

Eliasz – Numer Pięć

Prorocza cisza

Jeff Pippenger

2023-10-03

Gdy Eliasz polecił Achabowi zwołać cały Izrael na górę Karmel, było to zapowiedzią tego, jak Bóg w 1798 roku, po trzech i pół roku prześladowań, wyprowadzi Kościół z ciemnych wieków i poprowadzi go do roku 1844, a następnie do 1863. Te trzy daty są trzema ostatnimi drogowskazami struktury „siedmiu czasów”, jak przedstawia to Izajasz w rozdziale siódmym.

Ta sama historia z lat 1798, 1844 i 1863 została również ukazana typologicznie, gdy Mojżesz wyprowadził synów Izraela z niewoli egipskiej na górę Synaj. Historia pierwszego i drugiego anioła przedstawia ruch millerystów, który rozpoczął się w czasie końca w 1798 roku i trwał aż do 1863 roku, kiedy ruch stał się kościołem. Eliasz i Mojżesz są dwoma głównymi świadkami historii millerystów, a także dwoma głównymi świadkami w Księdze Objawienia w okresie historii trzeciego anioła.

Ruch millerowski wyznacza początek wiecznej ewangelii z czternastego rozdziału Księgi Objawienia, a Future for America wyznacza jej zakończenie. Pomiędzy początkiem ruchu millerowskiego a ruchem końcowym znajduje się Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Według historyków Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, w roku 1856 pozostała część ruchu millerowskiego weszła w stan laodycejski, kończąc tym samym okres filadelfijski, który obejmował lata 1798–1856.

W poprzednim artykule wykazaliśmy, że natchnienie zestawilo rozczarowanie związane z przejściem przez Morze Czerwone z wielkim rozczarowaniem roku 1844. W tym momencie w historii Mojżesza pojawiła się próba szabatu, przedstawiona przez mannę. W tym samym proroczym momencie światło pochodzące z Najświętszego Miejsca zapoczątkowało proces próby i oczyszczania, począwszy od szabatu, dla tych, którzy przeszli przez morze i weszli przez wiarę do Najświętszego Miejsca. Proces próby, który poprzedził rok 1844, rozpoczął się w historii Mojżesza przy jego narodzinach, a dla millerystów w 1798 roku wraz ze wzrostem poznania, który, jak wskazał Daniel, miał przynieść trzyetapowy proces próby prowadzący do sądu.

Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypróbowanych; lecz bezbożni będą postępować bezbożnie; a żaden z bezbożnych nie zrozumie; lecz mądrzy zrozumieją. Daniel 12:10.

Otwarcie sądu 22 października 1844 roku było typologicznie przedstawione przez sąd nad faraonem, poczynając od pierworodnych Egiptu, a kończąc w wodach Morza Czerwonego. Gdy tylko mądrzy weszli przez wiarę do Najświętszego Miejsca lub przeszli przez Morze Czerwone, proces prób, który rozpoczął się w czasie końca w 1798 roku, trwał dalej po 1844 roku. W historii Mojżesza był on reprezentowany przez dziesięć prób, które Izrael zawiódł na każdym kroku. Ostatnią z dziesięciu prób był moment, gdy dwunastu zwiadowców zbadało Ziemię Obiecaną. Pierwszą próbą w historii Mojżesza była próba z manną, która symbolizuje Szabat, a dla

millerystów Szabat został zidentyfikowany jako pierwsza próba po 22 października 1844 roku. Skoro pierwszą próbą był Szabat w obu równoległych historiach, kolejne dziewięć prób w historii Mojżesza wskazuje, że po 1844 roku nastąpi seria prób, które doprowadzą albo do wejścia do Ziemi Obiecanej, albo na pustynię śmierci. Rok 1863 stanowi ostatnią próbę dla ruchu millerystów. Rozpocznijmy to rozważanie w momencie, gdy dwunastu zwiadowców powróci ze swoimi relacjami z Ziemi Obiecanej.

I wrócili z rozpoznania ziemi po czterdziestu dniach. I przyszli do Mojżesza, do Aarona i do całego zgromadzenia synów Izraela na pustynię Paran, do Kadesz; i zdali im, a także całemu zgromadzeniu, relację oraz pokazali im owoce tej ziemi. I opowiedzieli mu, mówiąc: Przyszliśmy do ziemi, do której nas posłałeś, i rzeczywiście opływa ona w mleko i miód; a to są jej owoce. Jednak lud mieszkający w tej ziemi jest silny, a miasta są obwarowane i bardzo wielkie; nadto widzieliśmy tam synów Anaka. Amalekici mieszkają w ziemi na południu, Chetyci, Jebusyci i Amoryci mieszkają w górach, a Kananejczycy mieszkają nad morzem i nad brzegiem Jordanu. Wtedy Kaleb uciszył lud wobec Mojżesza i powiedział: Wyruszymy natychmiast i posiadźmy ją, gdyż z pewnością zdołamy ją pokonać. Lecz mężowie, którzy poszli z nim, rzekli: Nie możemy wyruszyć przeciw temu ludowi, bo jest silniejszy od nas. I rozpuścili wśród synów Izraela złą wieść o ziemi, którą zbadali, mówiąc: Ziemia, przez którą przeszliśmy, aby ją zbadać, to ziemia, która pożera swoich mieszkańców, a cały lud, który w niej widzieliśmy, to mężowie wielkiego wzrostu. Widzieliśmy tam też olbrzymów, synów Anaka, pochodzących od olbrzymów; i w naszych oczach byliśmy jak szarańcza, i tacy byliśmy w ich oczach. Księga Liczb 13:25-33.

Ten fragment z Księgi Liczb zawiera kilka bardzo ważnych prawd, na które warto zwrócić uwagę, a które można łatwo przeoczyć, jeśli nie rozpatruje się przedstawionej tam historii jako typologii ruchu millerowskiego. Jedną kwestią jest taka, że buntownicy ze „złą wieścią” oblali swoją dziesiątą i ostatnią próbę, a podczas tej ostatecznej próby ujawniły się dwie klasy ludzi. Te dwie klasy, rozwijające się w historii poprzednich dziewięciu prób, ujawniły swoje charaktery w zależności od tego, którą „wieść” zdecydowały się przyjąć. W 1863 roku adwentyzm millerowski odrzucił wieść Mojżesza, jaką przedstawia prorocstwo o niewoli w 26. rozdziale Księgi Kapłańskiej. Wieść przedstawiona przez Jozuego i Kaleba była po prostu powtórzeniem Bożej „wieści” w całej historii ich wyzwolenia z niewoli. Od narodzin Mojżesza Bóg obiecywał, że wyprowadzi ich z niewoli i wprowadzi do ziemi, która została obiecana Abrahamowi wieki wcześniej. Jozue i Kaleb reprezentują tych, którzy opierali się na podstawowej wieści; pozostali dziesięciu zwiadowców odrzucili fakt, że Bóg rzeczywiście dał taką wieść.

I całe zgromadzenie podniosło swój głos i krzychało; a lud płakał tej nocy. I wszyscy synowie Izraela szemrali przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi; i całe zgromadzenie mówiło do nich: Obyśmy pomarli w ziemi Egiptu! albo obyśmy pomarli na tej pustyni! I czemuż Pan przyprowadził nas do tej ziemi, abyśmy padli od miecza, by nasze żony i nasze dzieci stały się łupem? Czy nie lepiej byłoby nam wrócić do Egiptu? I mówili jeden do drugiego: Obierzmy sobie wodza i wróćmy do Egiptu. Księga Liczb 14:1-4.

Gdy w 1863 roku James White napisał artykuł w piśmie Review and Herald, odrzucający rozumienie Millera dotyczące „siedmiu czasów”, a w tym samym roku Uriah Smith opublikował

sfalszowany wykres pozbawiony jakichkolwiek odniesień do „siedmiu czasów” z Księgi Kapłańskiej, zarówno White, jak i Smith odłożyli na bok dzieło Williama Millera i posłużyli się metodologią biblijną właściwą dla odstępczego protestantyzmu. Metodologia odstępców, których niedawno określili mianem „córek Babilonu”, została użyta jako argument do odrzucenia poselstwa Millera, które było skierowane przez anioła Gabriela. Podczas dziesiątej próby starożytnego Izraela powiedzieli wprost: „Uczyńmy sobie wodza i wróćmy do Egiptu”. Porażka przy dziesiątej, ostatniej próbie wynika z odrzucenia „wieści”, która była zgodna z wieścią od początku, oraz z pragnienia powrotu do niewoli egipskiej. Gdy Jeremiasz symbolicznie przedstawiał tych, którzy rozczarowali się z powodu niespełnionej zapowiedzi roku 1843, Bóg wprost wezwał go, by powrócił do Boga i do swej wcześniejszej gorliwości dla poselstwa, a także nakazał mu, by nigdy nie wracał do tych, którzy zostali określani jako córki Babilonu.

Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, przyprowadzę cię z powrotem i będziesz stał przede mną; a jeśli wydobędziesz to, co cenne, z tego, co podłe, będziesz jak moje usta. Niech oni zwrócą się do ciebie, lecz ty nie zwracaj się do nich. Jeremiasza 15:19.

W 1863 roku James White i Uriah Smith mianowali nowego kapitana, aby poprowadził ich z powrotem tam, dokąd zakazano im iść. Jozue i Kaleb reprezentują tych, którzy pragnęli iść naprzód, a White i Smith reprezentują tych, którzy pragnęli wrócić.

Kolejna kwestia, na którą należy zwrócić uwagę w fragmencie z Księgi Liczb, to fakt, że ostateczny bunt, który skazuje wszystkich buntowników na śmierć na pustyni w ciągu następných czterdziestu lat, stanowi jedno z dwóch podstawowych odniesień ustanawiających zasadę „dzień za rok” w prorocत्वach biblijnych, która była być może najistotniejszą regułą prorocką, z której Miller korzystał, aby wyjaśnić poselstwo wiecznej ewangelii i pierwszego anioła. Drugie biblijne świadectwo tej zasady znajduje się w Księdze Ezechiela.

A gdy je wypełnisz, połóż się znowu na swoim prawym boku i będziesz ponosił winę domu Judy przez czterdzieści dni; wyznaczyłem ci każdy dzień za rok. Ezechiel 4:6.

Często pomijany jest historyczny kontekst dwóch wersetów, które ustanowiły zasadę dzień za rok.

Według liczby dni, w których badaliście tę ziemię, mianowicie czterdzieści dni, za każdy dzień rok, będziecie ponosić wasze nieprawości przez czterdzieści lat i poznacie moje złamanie obietnicy. Liczb 14:34.

Werset z Księgi Liczb pojawił się na początku dziejów starożytnego Izraela i przedstawiał bunt ludu Bożego przymierza, a werset z Księgi Ezechiela pojawił się pod koniec dziejów starożytnego Izraela i przedstawiał bunt ludu Bożego przymierza. Karą na początku była śmierć na pustyni, a karą na końcu była niewola w ziemi ich wrogów. Zasada dzień za rok podkreśla bunt ludu Bożego przymierza. Dwie kary: jedna na początku, druga na końcu, lecz obie różne. Pierwsza była śmiercią wskutek stopniowego wymierania podczas wędrówki przez pustynię, ostatnia zaś była niewolą i niewolnictwem w dosłownym Babilonie.

Wtedy Mojżesz i Aaron padli na twarze przed całym zgromadzeniem synów Izraela. A Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, którzy należeli do tych, co badali tę ziemię, rozdarli swoje

szaty. I rzekli do całego zgromadzenia synów Izraela: Ziemia, którą przemierzaliśmy, aby ją zbadać, jest ziemią nader dobrą. Jeśli Pan ma w nas upodobanie, wprowadzi nas do tej ziemi i nam ją da — ziemię opływającą mlekiem i miodem. Tylko nie buntujcie się przeciw Panu ani nie lękajcie się ludu tej ziemi, bo są dla nas jak chleb; ich obrona odstąpiła od nich, a Pan jest z nami. Nie bójcie się ich. Lecz całe zgromadzenie kazało ich ukamienować. I chwała Pana ukazała się w Namioocie Zgromadzenia wobec wszystkich synów Izraela. I Pan rzekł do Mojżesza: Jak długo ten lud będzie mnie obrażał? I jak długo nie będą mi wierzyć mimo wszystkich znaków, które wśród nich uczyniłem? Dotknę ich zarazą, pozbawię ich dziedzictwa i uczynię z ciebie naród większy i potężniejszy niż oni. A Mojżesz powiedział do Pana: Wtedy Egipcjanie o tym usłyszą (bo Ty w swojej mocy wyprowadziłeś ten lud spośród nich); i opowiedzą o tym mieszkańcom tej ziemi; gdyż słyszeli, że Ty, Panie, jesteś pośród tego ludu, że Ty, Panie, ukazujesz się twarzą w twarz, że Twój obłok stoi nad nimi i że idziesz przed nimi: za dnia w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognia. A jeśli zabijesz cały ten lud jak jednego człowieka, wtedy narody, które słyszały o Twojej sławie, powiedzą: Ponieważ Pan nie był w stanie wprowadzić tego ludu do ziemi, którą im przysiągł, dlatego zgładził ich na pustyni. A teraz, proszę Cię, niech będzie wielka moc mojego Pana, jak powiedziałeś, mówiąc: Pan jest cierpliwy i pełen wielkiego miłosierdzia, przebacza nieprawość i występki, lecz winnych nie pozostawia bez kary; nawiedza nieprawość ojców na dzieciach do trzeciego i czwartego pokolenia. Przebaczone, proszę Cię, nieprawość tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak przebaczałeś temu ludowi od Egiptu aż po dziś dzień. Księga Liczb 14:5-19.

Historia przedstawiona w tych wersetych stała się biblijnym symbolem zwanym „dniem prowokacji”. „Dzień prowokacji” jest wspomniany w Psalmie 95, w Księdze Jeremiasza 32 i w Liście do Hebrajczyków 3, lecz nie będziemy się teraz tym symbolem zajmować. W poprzednim fragmencie wskazano ważną zasadę, którą należy zauważyć. Zasada ta jest również zilustrowana przez proroka Samuela, Lucyfera, Ellen White, a w tym fragmencie oczywiście przez Mojżesza.

I rzekli do niego: Oto jesteś stary, a twoi synowie nie postępują twoimi drogami; ustanów nam więc króla, aby nas sądził, jak wszystkie narody. Lecz ta sprawa nie podobała się Samuelowi, gdy mówili: Daj nam króla, aby nas sądził. I Samuel modlił się do Pana. A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co ci mówią; bo nie ciebie odrzucili, lecz mnie odrzucili, abym nie królował nad nimi. Zgodnie ze wszystkimi ich czynami, jakie popełniali od dnia, gdy ich wyprowadziłem z Egiptu aż do dziś dnia — że mnie opuścili i służyli innym bogom — tak czynią i tobie. Teraz więc wysłuchaj ich głosu; wszakże uroczycie ich ostrzeż i pokaż im, jaki będzie sposób postępowania króla, który będzie nad nimi panował. I Samuel przekazał wszystkie słowa PANA ludowi, który prosił go o króla. I powiedział: Taki będzie sposób postępowania króla, który będzie nad wami panował: Weźmie waszych synów i przeznaczy ich dla siebie do swoich rydwanów i jako swoich jeźdźców; a niektórzy będą biegać przed jego rydwanami. I ustanowi sobie dowódców nad tysiącami i dowódców nad pięćdziesiątkami; i przeznaczy ich, aby orali jego ziemię i zbierali jego plony oraz wyrabiali jego narzędzia wojenne i sprzęt do jego rydwanów. Weźmie wasze córki na perfumistki, kucharki i piekarki. Weźmie wasze pola, wasze winnice i wasze gaje oliwne, nawet te najlepsze, i da je swoim sługom. Weźmie dziesięcinę z waszego ziarna i z waszych winnic i da

swoim urzędnikom i swoim sługom. Weźmie waszych służących i służące, waszych najlepszych młodzieńców i wasze osły i zaprzągnie ich do swojej pracy. Weźmie dziesięcinę z waszych owiec, a wy będziecie jego sługami. I będziecie w owym dniu wołać z powodu waszego króla, którego sobie wybieriecie, lecz Pan nie wysłucha was w owym dniu. Jednak lud nie chciał słuchać głosu Samuela i powiedzieli: Nie! Lecz król będzie nad nami, abyśmy i my byli jak wszystkie narody; i aby nasz król nas sądził, wychodził przed nami i prowadził nasze wojny. I Samuel wysłuchał wszystkich słów ludu i powtórzył je w uszach Pana. A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj ich głosu i ustanów im króla. I Samuel powiedział do mężów Izraela: Niech każdy wraca do swego miasta. 1 Samuela 8:5-22.

W tym fragmencie starożytny Izrael odrzucił Boga jako swojego króla, a historia wskazuje na czas, kiedy ogłosili, że nie mają innego króla, tylko cesarza. Odrzucili Bożą teokrację i domagali się, aby dano im króla spośród ich własnego ludu, tylko po to, by ostatecznie ogłosić, że ich królem był król rzymski. Rzymskim królem w czasach ostatecznych jest papież Rzymu.

Lecz oni krzyczeli: Precz z nim, precz z nim, ukrzyżuj go. Piłat rzekł do nich: Czy mam ukrzyżować waszego króla? Arcykapłani odpowiedzieli: Nie mamy króla, tylko cesarza. Jana 19:15.

Odrzucenie teokracji było dla Samuela tak obraźliwe i tak osobiste, że odebrał je jako odrzucenie swego urzędu prorockiego. Ale Bóg dopilnował, aby Samuel zrozumiał, że odrzucili Boga, a nie proroka. Te dwa fragmenty, które ukazują prorocki stosunek Mojżesza i Samuela do buntu starożytnego Izraela, wskazują, że kara za bunt, która po nim nastąpiła, nie była końcem dla starożytnego Izraela. Wciąż istniała grupa reprezentowana przez Jozuego i Kaleba, która miała wejść do Ziemi Obiecanej, a w opowieści o Samuelem koniec starożytnego Izraela nastąpił wraz z zakończeniem panowania królów Izraela, a nie na jego początku.

Mojżesz przekonywał Boga, by nadal prowadził starożytny Izrael, ponieważ rozumował, że położenie im kresu w tym momencie zafałszowałoby świętą historię wybawienia Jego ludu oraz Jego obietnicę wprowadzenia ich do ziemi, którą Bóg obiecał Abrahamowi. Chodzi o to, że Bóg postanawia pozwolić, by bunt zarówno zaistniał, jak i trwał, kiedy zamierza użyć tego buntu jako świadectwa prawdy.

Postawę słusznego oburzenia, jaką przejawiał Samuel, przejawiała również Ellen White.

Nigdy dotąd nie widziałam wśród naszego ludu tak zatwardziałego samozadowolenia i takiej niechęci do przyjęcia i uznania światła, jaka ujawniła się w Minneapolis. Pokazano mi, że nikt z grona tych, którzy pielęgnowali ducha okazanego na tym zgromadzeniu, nie otrzyma ponownie jasnego światła, aby rozpoznać drogocенność prawdy zesłanej im z nieba, dopóki nie ukorzą swojej pychy i nie wyznają, że nie kierował nimi Duch Boży, lecz że ich umysły i serca były przepełnione uprzedzeniami. Pan pragnął zbliżyć się do nich, pobłogosławić im i uleczyć ich z odstępstw, lecz nie chcieli słuchać. Kierował nimi ten sam duch, który inspirował Koracha, Datana i Abirama. Ci mężowie Izraela postanowili opierać się wszelkim dowodom, które wykazałyby, że byli w błędzie, i brnęli dalej w swoim buncie, aż wielu zostało odciągniętych, by przyłączyć się do nich.

Kim oni byli? Nie słabi, nie nieświadomi, nie nieoświeceni. W tym buncie było dwustu pięćdziesięciu książąt, sławnych w zgromadzeniu, mężów poważanych. Jakie było ich świadectwo? „Całe zgromadzenie jest święte, każdy z nich, a Pan jest pośród nich; dlaczego więc wynosicie się ponad zgromadzenie Pana?” [Księga Liczb 16:3]. Gdy Korah i jego towarzysze zginęli pod sądem Bożym, lud, który zwiedli, nie dostrzegł ręki Pana w tym cudzie. Całe zgromadzenie nazajutrz oskarżyło Mojżesza i Aarona: „Zabiliście lud Pana” [werset 41], i zaraza dotknęła zgromadzenie, i zginęło ponad czternaście tysięcy.

„Gdy postanowiłam opuścić Minneapolis, stanął przy mnie anioł Pana i powiedział: ‘Bynajmniej; Bóg ma dla ciebie dzieło do wykonania w tym miejscu. Lud powtarza bunt Koracha, Datana i Abirama. Umieściłam cię na właściwym miejscu, którego ci, którzy nie są w świetle, nie uznają; nie zważą na twoje świadectwo; lecz Ja będę z tobą; Moja łaska i moc będą cię podtrzymywać. To nie tobą gardzą, lecz posłańcami i poselstwem, które posyłam do Mojego ludu. Okazali pogardę słowu Pana. Szatan zaślepił ich oczy i wypaczył ich osąd; i jeśli każda dusza nie upamięta się z tego swojego grzechu, tej nieuświęconej niezależności, która znieważa Ducha Bożego, będą chodzić w ciemności. Usunę świecznik z jego miejsca, chyba że się upamiętają i nawrócą, abym ich uzdrowił. Zaciemnili swój duchowy wzrok. Nie chcieli, aby Bóg objawił swojego Ducha i swoją moc; bo mają ducha szyderstwa i odrazy wobec Mojego słowa. Lekkomysłność, błahość, żarty i dowcipkowanie są praktykowane na co dzień. Nie skierowali swoich serc, aby Mnie szukać. Chodzą wśród iskier własnego rozniecenia, a jeśli się nie upamiętają, położą się w zgryzocie. Tak mówi Pan: Trwaj na swoim posterunku; bo Ja jestem z tobą i nie opuszczę cię ani nie porzucę.’ Tych słów od Boga nie ośmieliłam się zlekceważyć.” The 1888 Materials, 1067.

Siostra White postąpiła podobnie jak Samuel i polecono jej pozostać wśród buntowników i ich buntu oraz „stać na” „posterunku” swego „obowiązku”. Nakazano jej trwać na swoim posterunku po tym, jak ona (prorokini) postanowiła zostawić buntowników i ich bunt samym sobie.

Zasada pierwszej wzmianki, będąca podstawowym elementem zasady Alfego i Omegi, stwierdza, że pierwsze wspomnienie jakiegoś zagadnienia ma najwyższą wagę. Z samym początkiem buntu Lucyfera wiąże się fakt, że gdyby Bóg chciał, miał wszelką potrzebną moc, by wyeliminować Lucyfera już przy jego pierwszej samolubnej myśli, która zrodziła się w jego umyśle. Bóg mógł usunąć Lucyfera ze stworzenia i ma taką moc, że gdyby postanowił to uczynić, mógłby zrobić to w taki sposób, iż żaden inny anioł nawet nie dowiedziałby się, co się stało. Oczywiście, tego nie uczynił, bo między innymi byłoby to zaprzeczeniem Jego charakteru, lecz On posiada stwórczą moc, która pozwoliłaby Mu uczynić właśnie to. Jednak tego nie zrobił. Cierpliwie pozwolił, by bunt stał się częścią świadectwa Jego charakteru, częścią świadectwa sporu, który rozpoczął się w niebie i ostatecznie miał zejść na ziemię. Tego właśnie dokonał dialog Mojżesza dla starożytnego Izraela. Bóg pozwolił, by pokolenie buntowników zmarło na pustyni, i wykorzystał tę historię jako biblijny przykład, by dalej rozwinąć prawdy związane z wieczną ewangelią.

Tak też było z odrzuceniem Boga jako króla za dni Samuela. Samuel otrzymał polecenie, by iść naprzód i trwać na wyznaczonym posterunku, mimo własnych przekonań i wiedzy proroczej. Ten aspekt Bożego proroczego i historycznego nadzoru widoczny jest także przy odbudowie świątyni po niewoli babilońskiej. Bóg zapowiedział i kierował każdym elementem siedemdziesięciu lat

niewoli: powrotem do Jerozolimy, odbudową Jerozolimy, świątyni oraz ulic i murów. Wyznaczył prorocstwa czasowe, które wskazywały, kiedy zostaną wyzwoleni z niewoli. Określił, ile będzie dekretów, które wyznaczają początek dwóch tysięcy trzystu lat. Z imienia wskazał Cyrusa, pogańskiego króla, który zapoczątkuje ten proces pierwszym dekretem. Wszystkie elementy odbudowy Jerozolimy i świątyni zostały precyzyjnie określone, a On powołał sprawiedliwych mężów i proroków, aby wykonać to dzieło.

Mimo całej oczywistej Bożej proroczej przedwiedzy i interwencji bunt, który doprowadził do niewoli w Babilonie, już położył kres Jego osobistej obecności pośród ludu Bożego. Chwała Szekiny nigdy nie powróciła do odbudowanej świątyni. Cała ta historia posłużyła do nadania proroczej struktury historii końca świata, choć świątynia nigdy więcej nie została pobłogosławiona obecnością Szekiny w Miejscu Najświętszym. W tym sensie odbudowana świątynia była świadectwem nie obecności Boga, lecz buntu Izraela. A jednak prorocy tamtego okresu, podobnie jak Samuel oraz siostra White w Minneapolis, nadal pełnili funkcję proroków.

Bunt Lucyfera jest pierwszym wątkiem wspomnianym w wielkim konflikcie między Chrystusem a Szatanem, a Bóg pozwolił, by bunt ten trwał dalej dla swoich celów. Samuel, mimo swego słusznego oburzenia na pragnienie Izraela, by być jak inne narody, otrzymał polecenie uczestniczenia w namaszczeniu dwóch pierwszych królów. A prorocy Boży uczestniczyli w odbudowie świątyni Bożej, świątyni, w której nigdy już nie miała przebywać Boża Szekina.

Ci, którzy posługują się swoimi „potrawami z bajek” przeciwko Słowu prorockiemu, usiłując zatuszować bunt adwentyzmu w 1863 roku, i którzy wybierają oparcie swojej argumentacji na logice, że gdyby w 1863 roku wydarzyło się coś niewłaściwego, prorokini by tego zakazała, są celowo nieświadomi pierwszej zasady, wskazanej już przy pierwszej wzmiance o buncie przeciwko Bogu. Bóg dopuszcza bunt dla swoich własnych celów i jeśli postanowi, by Jego prorocy pozostali neutralni lub milczący wobec buntów, które mogą nadejść, jest to Jego wybór.

Gdy zaczynamy rozważać okres próby lat 1844–1863, który został zobrazowany przez dziesięć prób, których starożytny Izrael nie przeszedł po przejściu przez Morze Czerwone, niezbędne jest zrozumienie tego biblijnego faktu. Boży prorocy pełnią swoją misję zarówno w czasach posłuszeństwa, jak i nieposłuszeństwa, i niekiedy nie sprzeciwiają się kwestiom, wobec których na pierwszy rzut oka oczekiwano by od proroka sprzeciwu. Czasem są wyraźnie świadomi buntu, lecz są powstrzymywani, a innym razem Pan zasłania im oczy w odniesieniu do tego buntu. Gdy tę perspektywę się dostrzeże, rok 1863 staje się ważnym kamieniem milowym w historii szóstego królestwa prorocstwa biblijnego, zarówno dla rogu protestantyzmu, jak i rogu republikanizmu.

Również przemawiałem przez proroków, mnożyłem widzenia i za pośrednictwem proroków posługiwałem się podobieństwami. Ozeasza 12:10.